GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworněj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 22. — W Srodę dnia 27. Stycznia 1836.

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy, dnia 20. Stycznia.

Swięto pamiątki chrztu Zbawiciela, wczoraj według obrzędu cerkiewnego uroczyście było obchodzonem. W kaplicy zamkowej w obec JO. Feldmarszałka Xięcia Warszawskiego, tudzież Generałów, Urzędników władz wszelkich i wielu osób, celebrował JW. JX. Biskup Warszawski Antoni, a po mszy św. odbyła się solenna processya na taras zamkowy i na Wisłę, gdzie uroczyście tenże Biskup z licznem duchowieństwem święcił wodę, jako pamiątkę Jordanu. Wojsko i lud licznie zebrany otaczały to miejsce, a przy ukończeniu modlitw 101 kroć z dział uderzono. Następnie przed JO. Xięciem Feldmarszałkiem, otoczonym świetnem i licznem gronem Generałów i Officerów, przez Krakowskie Przedmieście w paradzie przechodziło wojsko wszelkiej broni pozdrawiając dostojnego Wodza.

Dnia 1. Lutego r. b., o godzinie 10 z rana, przy ulicy Sto-Jerskiéj pod Nr. 1778, odbędzie się publiczne posiedzenie Władz Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, na którem Dyrekcya Główna zda sprawę z czynności w upłynionem półroczu dokonanych.

Temi dniami otrzymaliśmy smutną wiadomość o zgonie Wielmożnej Chojeckiéj, małżonki Obywatela Województwa Podlaskiego, dziedziczki dóbr Grodek, w temże Województwie położonych. Smierć nielitościwa wyrwała ją w najpiękniejszym kwiecie młodości z grona rodziny i przyjaciół, których była rozkoszą. Opłakują jéj stratę: małżonek w żalu nieutulony, pasierby dla których była najczulszą matką, krewni i znajomi, którzy w niej wielbili wzor cnot i talentów; opłakują wierni słudzy, włościanie i ubodzy, którym przejęta prawdziwym duchem pobożności chrześciańskiéj niosła ulgę, pomoc i wsparcie.

Francya.

Z Paryża, dnia 16. Stycznia.

Dziennik handlowy mówi o raporcie Pana Humanna pod względem finansów krajowych: Minister twierdzi z ukontentowaniem, iż dowiódł, że budżet wydatków znajduje się obecnie znowu w tym samym stósunku jak za czasów restauracyi. My nie możemy pominąć uwagi, iż nie ma istotnie jeszcze powodu do cieszenia się z powrotu do finansowego stanu rządu zwalonego przez nas nie tylko dla jego politycznych planów, ale rzeczywiście dla ogromnych ciężarów, jakie na kraj wkładał. (Dziwne wyznanie!) Ale najbardziéj politowania godną jest rzeczą, że, choć P. Hu-

mann co innego powiada, jeszcześmy do budżetu restauracyi nie powrócili. — Wspomniany dziennik oświadcza następnie, że Pan Humann, dla wykazania równości teraźniejszego budżetu z budżetem restauracyi, wziął sobie za zasadę budżet z 1837. roku przeciw 1830. Pierwszy tymczasowo tylko ułożony, i Minister sam przyznaje, że ten rzeczywiście znacznie się różni od późniejszych istotnych wydatków. Ostatni, wynoszący 1,012 milionów także w r. 1829. tylko na 976 milionów podany został. Dziennik handlowy wykazuje nareszcie, że jeżeli umniejszenia poczynione przez Izbę, jak np. zmniejszenie listy cywilnéj i t. d. policzone będą, Francya teraz 96 milionów więcéj wydaje niż w ostatnich latach restauracyi.

Wychodzący w Bordeaux dziennik legitymistyczny la Guienne wspomina o petycyi kilku zbiegów z korpusu posiłkowego angielskiego do Don Carlosa, w któréj mu ci usługi swoje pod tym warunkiem ofiarują, aby im dał oficera z ich narodu. Pan Mendizabal, wyrażono w piśmie jedném z Bajonny z dnia 11., wpadł dla wsparcia sprawy Królowéj na tę dowcipną myśl, aby rozgłosić proklamacyą drukowaną w języku hiszpańskim i biskajskim, wzywającą Karolistów do zbiegostwa; zarazem obiecywał każdemu zbiegowi 5 realów dziennego żołdu i tyleż wsparcia dla jego rodziców. Taktyka ta przecież mało mu pomogła; nie wstrząsł tym sposobem wierności Karolistów. Zbiegostwo przeciwnie przerzedza bardzo jego własne szeregi, a mianowicie szeregi korpusu posiłkowego angielskiego. Listy z Wittoryi z d. 7. donoszą, że się 17 angielskich kawalerzystów zgłosiło do Karolistowskiego Generała, który każdemu z nich uncyą złota w nagrodę wypłacić rozkazał. — Gazette de France umieściła następującą petycyą trzech Anglików do Don Carlosa, może tę samę, o któréj Guienne wyżéj wspomina: N. Panie, podpisani sierzanci, należący do tak nazwanego legionu angielskiego, przybyłego z Anglii dla służenia Królowéj uzurpatorce, przedstawiają W. K. Mości z najgłębszą uległością w ich własném imieniu, jako téż innych angielskich poddanych, którzy się już pod chorągwie W. K. M. zaciągnęli, że od chwili opuszczenia przez nich szeregów przywłaszczycielki dla służenia sprawie legitymistyczności, dali wszelkie w ich mocy będące dowody odwagi w bronieniu praw W. K. M., jak tego także chlubne wspomnienia i otrzymane na pobojowisku nagrody dowodzą, i że postanowili aż do ostatniéj kropli krwi dawać dowody męstwa okazywanego przez wojsko W. K. M. Jednakże ośmielają się przedstawić W. K. M., żeby ich usługi daleko użyteczniejszemi były, gdyby mieli szczęście zostawania pod rozkazami naczelnika z ich narodu i mówiącego ich językiem. Gdyby się W. K. M. do téj prośby przychylić raczył, spostrzegłbyś niezwłocznie pomyślne skutki tegoż. Dla tego upraszają podpisani W. K. M. jak najuniżeniéj o rozkazanie utworzenia z wszystkich Anglików służących pod chorągwiami W. K. M. osobnego korpusu i o postawienie na czele tegoż oficera, któryby im w narodowym rozkazywał języku. (Podp.) W. Prindepell. W. Burk. James Nelson. — Don Carlos zamyśla teraz, niezawodnie w skutek téj petycyi, osobny legion cudzoziemski utworzyć, którego żołnierze mają mieć ten sam mundur, jaki dawniéj w służbie Krystyny mieli.

Dzisiejszy Monitor umieścił postanowienie królewskie, iż okręty kupieckie, przybywające z Lewantu i brzegów barbaryjskich, mają na przyszłość odbywać kwarantannę na wyspie St. Michel przy Lorient. Okręty marynarki królewskiéj odbywać będą kwarantannę w Treberon, na przystani Brest.

W ciągu roku zeszłego 1835, kassy oszczędności złożyły do skarbu królewskiego summę 27,516,000 franków. Ogólna summa pieniędzy tych kass, znajdująca się w depozycie skarbu królewskiego w dniu 31. Grudnia 1835, wynosiła 62,279 000 franków. Kass tych jest 155 w całéj Francyi.

Anglia.

Z Londynu, dnia 16. Stycznia.

O aktach urzędowych, umieszczonych w Portfolio podaje Times następujące pismo z podpisem Diplomaticus: Mam honor oświadczyć Panu, że wspomniony Niemiec, który w rossyjsko-polskiéj zostawał służbie, gdy z Warszawy zemknął, zabrał z sobą kopie rożnych ważnych papierów rządowych, do których miał przystęp. O okoliczności téj zawiadomiły zaraz władze rossyjskie inne rządy, i wzmiankowany człowiek przytrzymany został na granicy hanowerskiéj przez władzę pruską. Tu odebrano mu nietylko w mowie będące papiery rządowe, ale także każdy w ręku jego będący dokument i do Petersburga odesłano. Awanturnik ten przybył do Paryża bez świstka nawet papieru, ale ponieważ jest nadzwyczajną obdarzony pamięcią i wprowadzony został do domu znakomitego literata w Paryżu, przeto ukazało się w swoim czasie Portofolio. Oczekuję z każdym dniem wiadomości z Paryża, które mię postawią w stanie udzielenia Panu późniéj pewnych wiadomości. Tymczasem powierzam Panu

prywatnie nazwisko głównego sprawcy i powagę, na któréj twierdzenie to zasadzam.

Pałac Buckingham urządzono dla Królestwa Jchmość; lecz że ma tylko jedne schody, mniemają więc, iż tam uroczystości dworskie nie będą się odbywać.

Pierwszym czynem nowo-obranych członków municypalnych w Newcastle, było ułożenie adresu do Króla Jmci. Wynurzają w nim przywiązanie swoje do Monarchy i oświadczają, iż zupełną ufność pokładają w teraźniejszem ministeryum. Podobne oświadczenia ufności odbierają także Ministrowie od różnych miast.

Standard donosił, iż jeden z Ministrów gabinetowych rzekł do pewnego whiga: „Jeżli WćPanowie chcecie utrzymać teraźniejszą administracyą, winniście się dnia 4. Lutego znajdować na swoich miejscach w parlamencie; jeżli zaś pragniecie widzieć znowu Pana Peel na urzędzie pierwszego ministra, możecie się wstrzymać do dnia 5. wspomnionego miesiąca.“ Morning-Chroncle twierdzi, iż powyższa wiadomość nie jest prawdziwą.

Times donosi o pogłosce, że Lord Mulgrave przestanie być Vice-Królem Irlandyi, a w miejscu jego otrzyma urząd ten Margrabia Wellesley, ten sam, który był Vice-Królem w czasie upadku ministeryum Lorda Melbourne.

Pan Mandeville, mianowany Posłem angielskim przy Rzeczypospolitéj Argentyńskiéj, uda się wkrótce do miejsca urzędowania swego.

Kommissarze skarbowi ogłosili, iż z przewyżki przeszłorocznych dochodów krajowych. wynoszącéj 1,541,904 funt. szterl. czwarta część, to jest 388,476 funt. szterl. oraz 3,241 funt. szterl. od darowizn i zapisów, mają być użyte na wykupienie papierów skarbowych.

Onegdaj rozeszła się tu pogłoska o zawartym układzie względem pożyczki 2 milionów funt. szterl. dla Don Carlosa. Za 5cioprocentowe obligi na 100 funt. szterl. ma się dać pożyczki 40 funt. szterl. Atoli dający pożyczkę zaliczą tylko 6 procentu, a resztę w tenczas, kiedy Don Carlos uczyni znaczne postępy.

Listy prywatne z Madrytu donoszą, iż Kommissya, którą Izba Procerów wyznaczyła do rozpoznania oskarżeń byłego Ministra skarbu, Pana Burgos, oświadczyła się na jego stronę. Mniemają więc, iż wróci do Hiszpanii, i znowu zasiadać będzie w Izbie Procerów. Syn jego został (jak wiadomo) mianowany sprawującym interesa hiszpańskie w Sztokolmie.

Potwierdza się wiadomość, że Indyanie, którzy zajęli Para, zabrali okręt angielski Elio z Liverpool.

Dziennik Standard opisuje, jakich nadzwyczajnych wysileń używają Ministrowie, aby zaraz na pierwszy dzień otwarcia parlamentu zgromadzić wszystkich whigów i radykalistów. Gońcy przelatują całą Europę, aby nawet pojedyńcze głosy nie były stracone; i to wszystko dzieje się w sekrecie. Jeżli Ministrowie otrzymają dymissyą z powodu, iż usiłowali zadać gwałt sumieniu albo jeżli się podadzą do dymissyi w skutku niepowiedzenia ich zamiarów; tedy tak na jeden przypadek, jak na drugi, potrzeba będzie, aby każdy konserwatysta był na swojem miejscu, celem bronienia praw monarchicznych. Król czuje to dobrze, że dzień 4. Lutego jest chwilą roztrzygającą (*crisis*) los monarchii. W krótce nadejdzie czas, w którym będzie musiało być utworzone ministeryum z konserwatystów; ich zaś nieobecność w dniu pierwszym posiedzenia mogłaby stać się na zawsze zaporą przeciw przyjściu ich do steru rządu. Z téj przyczyny będzie dziennik Standard ogłaszał odtąd każdego Poniedziałku nazwiska konserwatystów, którzy do stolicy przybędą, i nie przestanie ich wzywać, aby bezzwłocznie do Londynu pospieszali.

Z Grecyi donoszą, że nowy Gubernator Aten, Pan Süder, rozpoczął już swoje urzędowanie.

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 6. Stycznia.

General Halen został mianowany Gubernatorem wojskowym w Calatayud, i wyjechał już z tutejszéj stolicy do przeznaczonego miejsca.

Listy z Salamanca pod d. 24. z. m. donoszą o przybyciu tam pierwszego oddziału korpusu posiłkowego portugalskiego. Ciągnie on do Burgos.

Dania.

Z Itzehöe, dnia 7. Stycznia.

Zgromadzenie Stanów, po długich i żwawych rozprawach, postanowiło dnia 3. b. m. większością 28 kresek przeciw 18, podać Królowi Jmci petycyą, aby obrady publicznie się odbywały.

Włochy.

Piszą z Genui, wyrażono w Gaz. powsz., że stacya angielska na morzu Srodziemném ma być wzmocniona i że w Malcie spostrzegają wielką czynność na stojących tamże okrętach, które wszystkie na nowo opatrują. O wielu niepokojących pogłoskach, obiegających o Sardynii, nic w Genui nie wiedziano. Z Hiszpanii dowiedziano się, że czynności wojenne Don Carlosa z pomyślnym odbywają się skutkiem. Wiadomości te zapewne przyczyniły się do tego, że wielu panujących

Xiążąt włoskich pragnie znowu oglądać Don Carlosa na tronie hiszpańskim. Głoszą, że Król obojga Sycylii mianowicie przy tém obstaje, aby krok takowy w interessie Don Carlosa uczyniono, i że, skoro tylko przekonany będzie, że nie sam do tego należy, niezwłocznie Posła do głównéj kwatery Don Carlosa wyśle i tamże go zawierzytelni. Jeżeli się to potwierdzi, jakby się tego po źrodle, z którego wiadomość ta wypłynęła, spodziewać można, wtedy polityczne położenie Krolowéj stałoby się tém przykrzejszém, a potajemni i bojaźliwi zwolennicy Don Carlosa nabraliby odwagi do ukazania się jawnie i oświadczenia się za nim. Zresztą mogłyby za nastającą wiosną ważne zajść wypadki. Będą wprawdzie wszystkie gabinety wszelkiego dokładały starania, aby obecny stan rzeczy utrzymać nienaruszony, ale nie zależy to zawsze od woli ludzi albo rządów kierować okolicznościami podług upodobania. Sądząc podług tego, co tu widzimy i z zagranicy słyszymy, zachmurza się polityczny widnokrąg coraz bardziéj, a sposób tłomaczenia się prassy angielskiéj, lubo częściowo do tego tylko zmierza, aby Ministrom przy nadchodzącém zagajeniu Parlamentu dopomagać, dowodzi jednak, że w Anglii wielkie panuje nieukontentowanie względem stosunków zewnętrznych; będą więc zniewoleni uczynić co, aby tylko wzburzenie umysłów złagodzić!

T u r c y a.

Z Konstantynopola, dnia 16. Grudnia. (*Times*) — Turecka flota, stojąca od ośmiu miesięcy na wysokości Beszyktaszu, powróci w przyszły piątek i okręty będą rozbrojone. Kapudan Basza, który w Samos spór między mieszkańcami a Wice-Gubernatorem załatwił, odpłynął do Rodu i oczekują powrotu jego w arsenale na początku święta Ramazanu. Fregata egipska, „Barheh" popłynęła d. 14. b. m. do Alexandryi, ale synowa Mehmeda Alego pozostała u swego ojca i dopiero na wiosnę do Egiptu powrócić zamyśla. Radość Sułtana z powodu urodzenia się syna tak jest wielka, że zapomniawszy o swéj zwyczajnéj oszczędności rozkazał, aby w pierwszy dzień Ramazanu wypłacono każdemu żołnierzowi lądowemu i morskiemu podwójny żołd. Na notę Lorda Ponsonbego, żądającego, aby Sułtan wydał firman przeciw Ibrahimowi Baszy, zmierzający do wstrzymania uciążliwych środków tegoż w Syryi, jeszcze Porta nic nie odpowiedziała. Chcą jednak z pewnością przepowiedzieć, że Sułtan chwyci się z radością téj sposobności dla zobowiązania sobie Anglii i połączenia się z tém mocarstwém. W kilka dni po odebraniu noty angielskiéj otrzymała Porta petycyą podpisaną przez najznakomitszych mieszkańców Libanu. Zażalenia wynurzone w téjże przeciw okrutnemu panowaniu Ibrahima są zupełnie tego rodzaju, jak je Sułtan już z innych prowincyi syryjskich odebrał. Petycya ta kończy się prośbą usilną w imieniu całéj ludności, aby ją Porta jak najprędzéj z rąk barbarzyńskich oswobodziła ciemiężycieli. W rzeczy saméj nie mogą dłużéj rządy europejskie, zajmujące się pomyślnością Turcyi, obstawać dłużéj przy Status quo, gdy takie wypadki na jaw wychodzą.

Korrespondent gazety Morning Herald donosi o tym samym przedmiocie: „Nie wiemy istotnie, czy Sułtan może wydać ferman w sprawie, dotyczającéj się li tylko wewnętrznéj administracyi Syryi, a choćby Sułtan to mógł uczynić, znamy my Baszę Egiptu dosyć, aby przepowiedzieć, że nie będzie posłusznym, kiedy systemat jego, jakkolwiek zły, jedyną jednak podstawą, na któréj się cała jego potęga opiera. Zdaniem naszém wydany do Mehmeda Alego ferman, podobne by miał znaczenie, jak wexel wystawiony na pompę Aldgate. Przewagę swoją w Syryi mocą oręża przywrócić, jest zapewne życzeniem Sułtana; ale ma on na nieszczęście przyjaciół, których interes wymaga, wstrzymać go od tego."

Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 25. *Stycznia* 1836.

	Tal.	śgr.	fen.	*do*	Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . .	1	7	6	—	1	8	6
Żyto . . .	—	25	6	—	—	26	6
Jęczmień . .	—	23	—	—	—	24	—
Owies . . .	—	15	6	—	—	17	—
Tatarka . .	—	—	—	—	—	—	—
Groch . . .	1	3	—	—	1	4	—
Ziemiaki . .	—	12	6	—	—	13	6
Siana cetnar à 110 ff. . .	—	23	—	—	—	25	—
Słomy kopa à 1200 ff . .	4	—	—	—	4	5	—
Masła garniec	1	20	—	—	1	25	—